

WKRÓTCE NADLECI KRUK? „ŚMIGŁOWCE WSPARCIA BOJOWEGO” W PMT

W nowym Planie Modernizacji Technicznej Ministerstwo Obrony Narodowej zakłada priorytetowe pozyskiwanie śmigłowców zdolnych do zwalczania jednostek pancernych przeciwnika.

Resort obrony potwierdza niedawną deklarację szefa MON, dotyczącą ujęcia maszyn Kruk jako jednego z najważniejszych zadań. Jak poinformował Wydział Prasowy CO MON w odpowiedzi na pytania Defence24.pl dotyczące zakupów nowych śmigłowców, obecnie priorytetem jest „pozyskanie dwóch eskadr śmigłowców uderzeniowych Kruk dla Wojsk Lądowych oraz kolejnych śmigłowców dla Marynarki Wojennej RP.”.

Czytaj też: [524 mld na modernizację i więcej F-16. Błaszczak podpisał PMT](#)

Program Kruk ma doprowadzić do wprowadzenia nowych śmigłowców uderzeniowych, docelowo zastępujących Mi-24. Te ostatnie maszyny będą jednak modernizowane. To konieczne, aby odtworzyć i utrzymać zdolności do pełnego wprowadzenia nowych platform. Obecnie w tej sprawie trwa dialog techniczny, a równolegle prowadzone są przygotowania po stronie przemysłu, czego przykładem jest zlecenie na badania zmęczeniowe jednej z maszyn, udzielone niedawno PZL Świdnik przez ITWL.

Czytaj też: [Mi-24 do badań przed modernizacją. Kontrakt dla Świdnika](#)

Resort obrony deklaruje priorytetowe traktowanie programu Kruk co najmniej od 2017 roku, kiedy to – zgodnie z rekomendacjami Strategicznego Przeglądu Obronnego – zdecydowano o zmianie priorytetów modernizacji floty śmigłowcowej z maszyn transportowo-wielozadaniowych. SPO rekomendował, aby liczba śmigłowców uderzeniowych została z wielokrotnością w stosunku do obecnego stanu i pierwotnych planów (de facto ok. 30 maszyn). W poprzednim PMT według dostępnych informacji przewidywano dostawę jednej eskadry maszyn uderzeniowych do 2026 roku, a łącznie MON – zgodnie z zapowiedziami wiceministra Skurkiewicza z maja br. – deklarował zakup dwóch eskadr. Gdyby takie założenie utrzymano, oznaczałoby to że – zakładając utrzymanie priorytetu zdolności przeciwpancernych – potencjał Kruków musi być uzupełniony przez inne maszyny uzbrojone.

Możliwe, że taką rolę przyjmą śmigłowce wsparcia pola walki. MON, poza informacją o planie priorytetowego pozyskania Kruków (i maszyn dla Marynarki Wojennej) nie ujawnia szczegółowych planów zakupów śmigłowców zastępując się niejawnym charakterem PMT. Jednakże, resort podał, że program operacyjny dotyczący śmigłowców nosi nazwę „Śmigłowce wsparcia bojowego,

zabezpieczenia i VIP” – a więc taką samą, jak na przykład w Planie Modernizacji Technicznej na lata 2013-2022 (podobnie jest z większością innych programów).

W praktyce oznacza to, że w PMT ujęte są również inne programy śmigłowcowe, dotyczące przede wszystkim maszyn wsparcia/wielozadaniowych, a także transportowych. W MON prowadzono już wstępne prace analityczne dotyczące programu maszyny lekkiej/średniej Perkoz, mającej zastąpić przede wszystkim Mi-2, a także uzupełnić coraz bardziej obciążoną flotę Sokołów.

W poprzednim PMT do 2026 roku tego zadania nie ujęto, bo zdecydowano o skoncentrowaniu się na innych priorytetach. Mi-2 muszą jednak zostać w nowej perspektywie – przynajmniej w większości – zastąpione, podobnie jak pochodzące często z pierwszej połowy lat 80. Mi-8. W wypadku pozyskania w programie Perkoz maszyn średnich wielozadaniowych, mogłyby one przejąć znaczną część zadań Mi-8. Jednocześnie tego typu śmigłowce mogą wykonywać zadania zwalczania broni pancernej, po zintegrowaniu z systemami broni przeciwpancernej. Pierwotnie taką rolę pełniły Mi-2 (z systemem Malutka).



Fot. J.Sabak

Zakupy maszyn Kruk oraz śmigłowców wsparcia mogą być wzajemnie powiązane. Jeżeli MON zdecyduje się na pozyskanie większej liczby silnie uzbrojonych maszyn wielozadaniowych, dysponujących bronią przeciwpancerną, to po dostawie wspomnianych dwóch eskadr Kruków wysiłek może zostać przekierowany właśnie na te śmigłowce. Możliwe, że zakupy maszyn wielozadaniowych będą – przez pewien czas – realizowane równoległe ze śmigłowcami Kruk.

Na razie MON musi określić tryb programu Kruk, bo od tego będzie zależało to, jakie śmigłowce będą pozyskane. Możliwy jest zakup w trybie FMS, i tu są dwie możliwości: AH-64E Apache Guardian, oraz AH-1Z Viper. Choć za faworyta postępowania był od początku uznawany Guardian, to szanse Vipera wzrosły po tym, jak na zakup „tandemu” Venom i Viper zdecydowały się Czechy i obecnie bardzo poważnie rozważane są obie propozycje. „Na stole” jest też oferta udziału w programie rozwoju śmigłowca AW249 koncernu Leonardo, w czym – w wypadku zakupu przez Polskę – mogłyby uczestniczyć nie tylko należące do włoskiej firmy zakłady PZL Świdnik, ale też spółki PGZ.

Czytaj też: [Pierwszy lot AW249 w 2021 roku. Leonardo: maszyna może powstać w Polsce \[Defence24 TV\]](#)

Otwarte jest natomiast pytanie o zakup cięższych śmigłowców transportowych. Ponadto, resort obrony w odpowiedziach przesłanych Defence24.pl zaliczył do priorytetów także maszyny dla Marynarki Wojennej. Możliwe są więc dalsze dostawy śmigłowców AW101, lub pozyskanie lżejszych maszyn, przeznaczonych do operowania z pokładu okrętów. Jeszcze na początku roku zakładano, że pozyskanie tych ostatnich będzie zależne od dysponowania przez Marynarkę Wojenną okrętami o odpowiednich możliwościach – a to z kolei wymagałoby rozstrzygnięcia programu Miecznik.

W nowym Planie Modernizacji Technicznej utrzymano więc założenie priorytetowego traktowania tych śmigłowców, które mogą służyć do zwalczania celów opancerzonych. Temu celowi powinna też służyć modernizacja Mi-24, pozwalająca na szybszą odbudowę zdolności. Perspektywa PMT do 2035 roku obejmie jednak zapewne również znacznie szerszą wymianę floty.